

Dr hab. Iwona Taranowicz prof. UWr

Wrocław, 10. 09. 2020

Instytut Socjologii

Uniwersytet Wrocławski

iwona.taranowicz@uwr.edu.pl

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Agnieszki Król

„Niepełnosprawność, macierzyństwo, opieka. Autonomia reprodukcyjna i doświadczenia macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnościami w Polsce”

napisanej pod kierunkiem dr hab. Beaty Kowalskiej prof. UJ

Zarówno społeczne znaczenia przypisane niepełnosprawności, jak i społeczny kontekst, w jakim funkcjonują osoby z niepełnosprawnościami wydają się być częstym przedmiotem socjologicznego poznania. Trudno zatem początkującemu badaczowi zaproponować ujęcie różniące się od innych, interesujące i mające walor świeżości. Mgr Agnieszce Król ta sztuka się udała. Być może pomogło jest doświadczenie badawcze, które, jak wynika z pracy, posiada. Nie jest więc całkowicie początkującym, będącym dopiero na początku drogi, badaczem. Niezależnie jednak od posiadanego przez mgr Agnieszkę Król doświadczenia, praca jest napisana w sposób znacznie wykraczający poza standard rozpraw doktorskich. Przyznam, że czytałam tę pracę z prawdziwą przyjemnością i nie zauważyłam, by miała ona partie słabsze, jest bardzo wyrównana, jeśli chodzi zarówno o same prezentowane w niej rozważania, jak i styl, w jakim są one prowadzone.

Rozprawa jest bardzo obszerna. Ilość poruszanych w niej kwestii jest ogromna a każda z nich jest szczegółowo omawiana. Mgr Agnieszka Król panuje jednak nad tą złożoną materią, prowadzony przez nią wywód jest uporządkowany i klarowny a sama struktura pracy jasna i przemyślana. Z różnorodnej i złożonej mozaiki, drobnych niekiedy, doświadczeń badanych kobiet stara się zbudować całościowy obraz pozwalający ukazać społeczny kontekst codziennego funkcjonowania osób z niepełnosprawnościami. To naprawdę niełatwe zadanie ale wydaje się, że mgr Agnieszce Król udało się nakreślić obraz pozwalający nam dostrzec nieoczywiste, często niedostrzegane, trudności, na jakie na co dzień napotykają kobiety z niepełnosprawnościami. To bardzo cenna wiedza.

Punktem wyjścia jest dla mgr Agnieszki Król niepełnosprawność. Klasyczne ujęcia niepełnosprawności, mocno upraszczając, można zamknąć w modelach: medycznym, zwanym też indywidualnym, oraz społecznym. Obydwa mają swe istotne ograniczenia. Mgr Agnieszka Król świadoma tych ograniczeń poszukuje ram teoretycznych dla swych badań gdzie indziej i lokuje je, co warte jest podkreślenia, w najnowszych propozycjach teoretycznych ujęć niepełnosprawności. Mgr Agnieszka Król, jak wynika z samej rozprawy doktorskiej, przebywała na stażach, czy stypendiach poza granicami naszego kraju, co zapewne pozwoliło zapoznać się jej z anglojęzyczną literaturą przedmiotu, i tym samym najnowszymi jej propozycjami, tym niemniej ilość literatury, którą przeczytała w poszukiwaniu odpowiedniej dla siebie koncepcji teoretycznej jest wprost imponująca. Większość, jak mi się wydaje, z omawianych w jej pracy teoretycznych podejść, nie jest szerzej znana i obecna w polskiej literaturze. Szczególnie wartościowe jest uwzględnienie koncepcji badaczy z niepełnosprawnościami, niewątpliwie te propozycje, wyrastające z doświadczenia autoetnograficznego, nie tylko poszerzają naszą wiedzę ale wzbogacają ją o nową perspektywę. Tym cenniejsze jest uwzględnienie tych koncepcji w rozprawie, nie tylko dla wykazania ich obecności, lecz przede wszystkim, jako inspiracja teoretyczna i badawcza. Prócz zatem samych badań, niewątpliwym wkładem mgr Agnieszki Król do polskiej socjologii niepełnosprawności jest przybliżenie ich polskim badaczom. Co ważne omawia je wszystkie nie tylko dość szczegółowo, umiejętnie uwypuklając ich istotę, ale też ze znajomością problemu, nie przyjmując tych propozycji bezkrytycznie. Ich wielość jest przytłaczająca. Mam jednak refleksję, nie związaną bezpośrednio z samą rozprawą, że obserwujemy obecnie pewną tendencję do nazywania teorią bardzo różnych propozycji. Można się spierać, czy spełniają one wszystkie kryteria bycia teorią, ja sama mam co do tego pewne wątpliwości.

Przyjętym przez mgr Agnieszkę Król podstawowym założeniem teoretycznym i badawczym jest intersekcyjność. To dość wymagające podejście ponieważ wiąże się z koniecznością uwzględnienia wielu czynników i kontekstów w analizie danego zagadnienia. Rodzi też ryzyko pewnych powtórzeń, jako że poddawane analizie są te same zdarzenia, ta sama biografia, tyle że z różnej perspektywy. Mgr Agnieszka Król dokonała jednak rzeczy niebywalej, udało jej się uniknąć jakichkolwiek powtórzeń. Pomimo tego, że analizuje ona tę samą sytuację, doświadczania macierzyństwa przez kobiety z niepełnosprawnościami, nie mamy wrażenia, że pisze o tym samym, nie powtarza wątków, spostrzeżeń czy wniosków. Jednocześnie, podejście intersekcyjne wydaje się niezwykle adekwatne w odniesieniu do problemu interesującego mgr Agnieszkę Król, stawiającą sobie za cel scharakteryzowanie codzienności związanej z macierzyństwem w oparciu o doświadczenia kobiet z niepełnosprawnością. Chce ona wykazać, jak określone, współistniejące cechy wzmacniają swe negatywne społeczne znaczenia tworząc spiralę wykluczenia. Drugą, obok niepełnosprawności, kluczową kategorią jest dla niej płeć, a przyjętym podejściem teoretycznym perspektywa feministyczna. Wybór macierzyństwa, jako tej kwestii wokół której ogniskowały się jej poszukiwania badawcze jest naprawdę nie tylko interesujący sam w sobie, ale też niezwykle trafny, jako egemplifikacja sytuacji osób doświadczających niepełnosprawności. I doskonały probierz społecznego postrzegania takich osób. Z jednej strony mamy bowiem macierzyństwo czyli, do niedawna, istotę kobiecości, a z drugiej kobiety nie w pełni zdrowe i sprawne. Doświadczenia tych kobiet dobitnie potwierdzają społeczne pochodzenie tego, co często określa się jako instynkt macierzyński, o czym pisała już Sally Macintyre. Instynkt ten, chociaż, jak sama nazwa wskazuje, postrzegany jest jako biologiczny, w rzeczywistości oczekiwany jest jedynie u kobiet o określonym statusie społecznym, mężatek, zdrowych kobiet pozostających w stałym związku, kobiety doświadczające niepełnosprawności nie powinny go odczuwać, a jeśli pragną zostać matką, to jest to przejaw jedynie ich egoizmu. Badania przeprowadzone przez mgr Agnieszkę Król dobitnie pokazują też, że nie tyle sama niepełnosprawność jest cechą rozstrzygającą o sytuacji społecznej osób nią dotkniętych, lecz suma różnych, społecznie istotnych cech, oznaczająca większe lub mniejsze możliwości społecznego uczestnictwa. Widzimy, jak ogromne znaczenie ma niezależność ekonomiczna, pozycja na rynku pracy, warunki mieszkaniowe, sieci społeczne, wsparcie instytucjonalne. Badania pokazują, jak cechy te wzajemnie się wzmacniając, tworzą bariery utrudniające realizację, podstawowego w społeczeństwie ponowoczesnym, kulturowo sformułowanego wymogu nakazującego jednostkom budowania swej tożsamości i biografii poprzez dokonywanie wyborów i wzięcie odpowiedzialności za swe decyzje. Generują one nierówności, często trudno uchwytnie i niedostrzegalne na pierwszy rzut

oka. Badania ukazując wzajemne powiązania różnych czynników składających się na sytuację badanych kobiet, wskazują też na znaczenie działań prowadzonych w ramach polityki społecznej i konieczność ich podejmowania. Rozwiązania proponowane w jednej dziedzinie zaowocują też w innej. Bardzo ważną, i nieco, przynajmniej dla mnie, zaskakującą obserwacją dokonaną przez mgr Agnieszkę Król jest powszechność pracy opiekuńczej wykonywanej przez kobiety doświadczające niepełnosprawności. Przeczy to nie tylko opiniom o niezdolności do wychowania dziecka, o czym pisze sama mgr Agnieszka Król, ale też ukazuje nieznaną stronę życia kobiet z niepełnosprawnościami. Nie tylko nieodpłatna, ale też społecznie niedostrzegana i całkowicie niedoceniana praca, ukazuje obszary potencjalnego zatrudnienia i społecznej obecności, a także sensów i znaczeń nie wiązanych dotychczas ze stanem niepełnej sprawności.

Same badania zostały starannie przemyślane i interesująco zaprojektowane. Dobór kobiet od urodzenia nie będących w pełni zdrowymi i sprawnymi, ze stwierdzonymi, często bardzo poważnymi, schorzeniami, dawał jednorodną pod względem doświadczeń bycia przez całe życie odmienną od innych, nie znających stanu pełnosprawności, grupę. Decyzja, by o macierzyństwie rozmawiać zarówno z tymi kobietami, które zostały matkami, jak i z tymi, którym nie było to dane, wydawać się może, na pierwszy rzut oka, nieco zaskakująca ale jest, w przyjętej perspektywie, w pełni uzasadniona. W końcu celem badań było odtworzenie, w oparciu o doświadczenia badanych kobiet, sytuacji osób z niepełnosprawnościami nie tyle w kontekście integracji, w odniesieniu do ich obecności w różnych wymiarach życia społecznego, co w zakresie praw uznanych współcześnie za podstawowe, autonomii i samostanowienia w kształtowaniu własnej biografii, prawa do własnego życia. Z różnych, drobnych niekiedy, doświadczeń, mgr Agnieszka Król układa, jak mozaikę, obraz pozwalający zobaczyć, jak społeczne tabu, presje, oczekiwania ograniczają zakres autonomii i prawo do decydowania. I nie tylko to. Stara się łączyć w swoim podejściu poziom makro z poziomem mikro, w analizie biorąc pod uwagę czynniki występujące na obu tych poziomach. Takie podejście, uwzględniające bardzo szeroki kontekst wybranego fragmentu rzeczywistości, jest niewątpliwie oryginalne i twórcze, nie tylko interesujące i inspirujące. W ten sposób mgr Agnieszka Król udowadnia nie tylko, że w pełni zasługuje na stopień doktora nauk socjologicznych, lecz także, że jest już całkiem ukształtowanym badaczem. Jej analiza uzyskanego materiału jest wnikliwa, pogłębiona i wyczerpująca. I pozostająca cały czas w związku z przyjętymi założeniami teoretycznymi. O jej dojrzałości, jako badacza, świadczy też wyjątkowa samoświadomość wyłaniająca się z opisu założeń badawczych i całej analizy. To niezbyt częste, niestety, zwłaszcza u osób tak młodych stopniem, by badaczowi cały czas

towarzyszyła refleksja nad własnym udziałem w procesie badawczym. Mgr Agnieszka Król przyjęła taką perspektywę wymagającą autorefleksji i autoobserwacji poprzez zastosowanie, jak sama podkreśla, metodologii feministycznej, tym niemniej ta niezwykle uważność w prowadzeniu badań i analizy jest warta uznania i pochwały. Podobnie, jak ogromna troska, by zapewnić swoim rozmówczyniom komfort i poczucie bezpieczeństwa w trakcie przeprowadzanych wywiadów, zagwarantować anonimowość i wynagrodzić udział w badaniach. Wrażliwość i empatia wykazywana przez mgr Agnieszkę Król w stosunku do swoich badanych, przy jednoczesnym zachowaniu dystansu i obiektywizmu, jest jak mi się wydaje, rzadko spotykana, zbyt rzadko. To jest bezcenna umiejętność badawcza, bardzo dobrze rokująca na przyszłość. Przyjęte założenia metodologiczne zostały w bardzo wyczerpujący i przejrzysty sposób przedstawione i omówione. Mam tylko jedną wątpliwość, spowodowaną być może tym, że moje zapoznanie się z pracą nie było wystarczająco wnikliwe, otóż nie mam jasności z kim przeprowadzone zostały pierwsze badania fokusowe. Jest informacja na ten temat w odniesieniu do drugich i trzecich badań ale pierwszych nie, przynajmniej ja jej nie zauważyłam. O tyle dobór uczestników do tych badań jest ważny, że, jak pisze sama autorka, ich celem „było określenie szczegółowego zakresu oraz priorytetowych tematów badania.” (str. 128). Warto byłoby wiedzieć wywiad grupowy z kim pozwolił ten zakres wyznaczyć.

We wprowadzeniu mgr Agnieszka Król deklaruje „wierzę, że studia o niepełnosprawności i zmieniające się sposoby rozumienia samej niepełnosprawności mają potencjał redefinicji kluczowych dla socjologów pojęć, takich jak więzi społeczne, nierówności, czy cielesność oraz ukazania nieeksplorowanych dotychczas aspektów dobrze znanych wymiarów życia społecznego (np. rodziny).” (str. 6) I ma rację. Nie tylko zresztą studia o niepełnosprawności, lecz różne subdyscypliny socjologiczne podobnie, jak osadzone być muszą w tym, co określić można ogólną, czy podstawową wiedzą socjologiczną, tak mogą one tę wiedzę zmieniać. I można się zgodzić, że rozważania mgr Agnieszki Król stanowią przyczynek do dyskusji na temat norm cielesności i sprawności, relacji zależności i władzy, kontroli i samokontroli, autonomii i sprawczości. Można się zgodzić, że wnoszą one coś nowego nie tylko do socjologii niepełnosprawności. Najważniejszym, moim zdaniem, wnioskiem stawianym przez mgr Agnieszkę Król jest stwierdzenie, że badane kobiety nie poddają się biernie oczekiwaniom i społecznym presjom, godzą się z sytuacją, w jakiej się znajdują. Poprzez różne działania, walkę o prawo do samostanowienia, domaganie się respektowania ich niezależności zmieniają rzeczywistość. Działania podejmowane przez jednostki, nie pozostają bez wpływu na społeczny porządek znaczeń, dekonstruując wiele z istniejących w nim przekonań i schematów

działania. W ten sposób mgr Agnieszce Król udało się uchwycić to, co najważniejsze i najtrudniejsze dla socjologów – jak jednostki tworzą wspólny społeczny świat, życie społeczne i jak to się dzieje, że on się zmienia.

Chciałam wspomnieć o jeszcze jednej kwestii. Otóż podejmując tak postawiony problem mgr Agnieszka Król musiała się zmierzyć z dodatkowym wyzwaniem, językiem, w którym większość terminów narzuca określone, acz nieadekwatne dla jej dyskursu znaczenia. Mówi ona o tym wprost tylko raz przy okazji omawiania kwestii bezdzietności badanych kobiet. Píše „w tym kontekście pojawia się wyzwanie metodologiczne, które towarzyszyło mi od początku planowania niniejszych badań. Stawiałam sobie pytanie o to, jak badać bezdzietność, nie implikując od razu konotacji przedrostka bez-” (str. 243) To jest rzeczywiście wyzwanie dla nas wszystkich, sama się z nim mierzę, starających się opisać zmieniającą się rzeczywistość unikając pułapki stosowania istniejących, narzucających określone koncepcje mentalne, terminów, nie mając często jednak innych, którymi można by się posłużyć. Mgr Agnieszka Król bardzo dobrze poradziła sobie z tym wyzwaniem, choć niewątpliwie nie było to łatwe zadanie.

Nie ma prac doskonałych i wolnych od jakichkolwiek niedociągnięć. W odniesieniu do rozprawy mgr Agnieszki Król można się niekiedy zastanawiać nad niektórymi тезami stawianymi w pracy, czy nawet z nimi dyskutować, ale każdy autor ma prawo do ich stawiania, nawet gdyby były kontrowersyjne. Zadaniem recenzenta jest ocena pracy pod kątem istnienia w niej niejasności i błędów. Ja w rozprawie mgr Agnieszki Król błędów, niejasności czy potknięć nie dostrzegam żadnych. Mam jedynie jedną uwagę dotyczącą wykorzystywania w pracy pojęcia panika moralna. Przynajmniej kilka razy on się pojawia ale nie zawsze, jak mi się wydaje, jego użycie jest w pełni uzasadnione. Nie każde odrzucenie, nie każdą postawę negatywną czy brak społecznej akceptacji można określić mianem paniki moralnej.

Z uwag pozamerytorycznych z recenzenckiego obowiązku chciałam jedynie wspomnieć, że przydałaby się bardziej uważna korekta, nie jest tych błędów dużo ale są.

Podsumowując stwierdzam, że przedstawiona mi do recenzji rozprawa mgr Agnieszki Król „Niepełnosprawność, macierzyństwo, opieka. Autonomia reprodukcyjna i doświadczenia macierzyństwa kobiet z niepełnosprawnościami w Polsce” z nawiązką spełnia kryteria wyznaczone przez Ustawę o stopniach naukowych i tytule naukowym, niewątpliwie stanowi

oryginalną propozycję rozwiązania problemu naukowego. Jest to praca inspirująca, oryginalna, dojrzała i wnosząca wiele do naszej wiedzy z zakresu nie tylko socjologii niepełnosprawności. Jestem zatem zdecydowanie przekonana, że mgr Agnieszka Król posiada kompetencje niezbędne do prowadzenia pracy badawczej i wnioskuję o jej dopuszczenie do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.